

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: **B**ez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. **Z** poczta: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na drugi kwartał 1857 od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:

na miejscu . . . . . 3 zlr. 45 kr.

z poczta . . . . . 4 zlr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 18. marca. Dnia 19. marca 1857 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany XII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 52. Patent ces. z 27. października 1856, prawomocny we wszystkich krajach koronnych, którym się znosi zobowiązanie do odstawiania i zakupywania przez c. k. eryaryum złota i srebra uzyskanego kopaniem i myciem.

Nr. 53. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 5. marca 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, którym się w porozumieniu z naczelną komendą armii wydaje przepis do cesarskiego patentu z 24. października 1856, względem zniesienia powinności do odstawiania i zakupywania przez c. k. eryaryum złota i srebra uzyskanego kopaniem i myciem.

Nr. 54. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z 13. marca 1857, względem nazwania dwóch urzędów stolniczych Artand w Wielkim Warazdynie i Banok-Szent-György w administracyjnym okręgu Oedenburskim według wyznaczonych im stanowczo urzędowych siedzib Mezö-Keresztes i Lettenye.

Nr. 55. Rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i skarbu z 13. marca 1857, prawomocne w całym obwodzie państwa z wyjątkiem Lomb.-weneckiego królestwa, Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, dotyczące deklaracji pojedynczych uczestników wspólnej własności kopalni, względem ich udziałów zapisanych w księdze górniczej.

Nr. 56. Dekret ministerstw skarbu i handlu z 14. marca 1857, obowiązujący wszystkie w powszechnym związku celnym objęte kraje koronne, względem uwzględnionego cla przy sprowadzaniu siarczynu amoniaku do fabryk hałunu.

#### Sprawy krajowe.

(Uwiedomienie z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galicyjskiego.)

Lwów, 20. marca. Egzamina popisowe młodzi w Zakładzie naukowo-gospodarskim Dublańskim uczącej się, z przedmiotów w pierwszym półroczu 1856/7, wykładnych, mianowicie z Arytmetyki i Geometrii, Historii naturalnej, Chemii mineralnej i Fizyki, z Teoryi i Praktyki rolniczej w 1ej klasie odbędą się dnia 6. kwietnia zrana, a z Chemii stosowanej, Teoryi i praktyki rolniczej, Geometrii i Fizyologii zwierzęcej w 2ej klasie dnia 7. kwietnia także zrana, na które szanowną publiczność niniejszem zaprasza się uprzejmie. W dniach zaś 26., 27., 28., 30. i 31. marca, 1., 2., 3. i 4. kwietnia odbędą się egzamina szczegółowe z każdym uczniem pojedynczo z każdego z powyżej wyszczególnionych przedmiotów w przytomności dwóch członków Towarzystwa przez komitet delegowanych. Delegatami mianowani zostali pp. Szymon Krawczykiewicz, Józef Lehr, Jacek Łobarzewski, Mikołaj Lipiński, Gustaw Wolf, Felix Strzelecki, Wojciech Urbański, Hr. Włodzimierz Rusocki i Felicyan Laszkowski.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

(Nowiny dworu. — Przygotowania u ks. Esterhazego. — Poselstwo duńskie. — Łaski Jego cesarskiej Mości.)

Wiedeń, 18. marca. W apartamentach Jej Mości Arcyksiężniczki Zofii wyprawiali wczoraj pierwsi artyści wiedeńscy teatralne przedstawienie, które obecnością swoją zaszczylić raczyli Ich Mość Cesarstwo i wszyscy członkowie cesarskiej rodziny. Najwyżsi urzędnicy władz cywilnych i wojskowych otrzymali osobne zaproszenie.

W Eisenstadzie, dobrach księcia Pawła Esterhazego, robią najwspanialsze przygotowania na przyjęcie Ich Mości Cesarstwa, gdy będą z powrotem z Pesztu przejeżdżali do Wiednia. Książęca gwardya przybozna dostaje nowe mundury, cała służba strzelecka przystraja się w nowe przybory, i tworzyć będą ulicę wjeżdżną na zamek książęcy. W samym zamku przyrządzają apartamenty z wszelkim przepychem i gustem, a przyległy park przybiera ozdób, jakich nie było. Gmina Eisenstadtka od siebie sposobi się także z wszelkiem usiłowaniem.

Urządnik poselski dworu duńskiego p. Bille-Brahe, odjechał wczoraj do Kopenhagi; sam poseł p. Bülow wraca na Berlin, chcąc wprzód mieć posłuchanie u Króla pruskiego.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem z Medyolanu dnia 7. lutego datowanem pismem przyzwolić najłaskawiej na wypłacenie gminie Sermide zaliczki w kwocie 50.000 lirów ze skarbu publicznego na budowę nowego kościoła parafialnego z obowiązkiem zwrotu zaliczki tej w 20 rocznych ratach.

### Portugalia.

(Przesilenie w ministeryum.)

Lizbona, 6. marca. W gabinecie nastąpiło przesilenie. Ministrowie Gomez i Passos wystąpili. Hrabia Lavradio miał konferencyę z Królem i ministrami. Do gabinetu nie chciał wstąpić, ale przyrzekł mu swoją pomoc.

### Hiszpania.

(Stan rzeczy obecny. — Depesza z 13. marca.)

Korespondent *Gas. pow.* tak opisuje obecny stan rzeczy w Hiszpanii: „Ogłoszenie budżetu przyjęto z największą obojętnością może dla tego, że obecny stan rzeczy uważają za tymczasowy tylko. Jakoż być może, że rząd Narvaez'a nie długo się utrzyma, lecz jak na teraz nie ma żadnego jeszcze widoku do zmiany systemu obecnego. Mimo drożyzny panuje jednak w kraju spokój zupełny. Powrót do form konstytucyjnych usmierzył na chwilę mimo zbyt ograniczonych wyborów powszechną niechęć w kraju; wielu sądzi, że pokój się i nadal utrzyma, a naród okaże się znów obojętnym na wszystko, jak to się już nie raz działo w Hiszpanii w długim ciągu rządów nieudolnych. O expedycyi do Meksyku pisze korespondent do dziennika *Times*, że wyprawa ta ograniczy się zapewne na blokadzie i bombardowaniu Veraacruz, gdyż do działań wojennych na lądzie nie ma Hiszpania ani wojsk ani przyborów dostatecznych.

Rząd meksykański wysłał do Hiszpanii p. Lafragna dla dania ministeryum madryckiemu wyjaśnień o powodach postępowania rządu meksykańskiego. Odbywał on podróż na Paryż. Wątpią jednak o tem, by misya ta wypadła pomyślnie.

Depesza z Madrytu 13. marca donosi: „Nowa rada gminna rozpoczęła wczoraj swe urzędowanie. Pan Marjori został mianowany alkałdą. — Ceny zboża i mąki spadły znacznie.“

### Anglia.

(Nowiny dworu. — Adresy wyborcze. — Traktat pokoju między Anglią i Persją.)

Londyn, 13. marca. Królowa przybyła wczoraj po południu do stolicy. Książę Albert przybył o kilka godzin pierwej i o 2. godzinie udzielał posłuchania, do czego zgłaszało się bardzo wiele osób.

Wszyscy członkowie gabinetu zaproszeni są w piątek na wielki bankiet w Mansion House, co ma być rodzajem demonstracji za nimi.

Kilku ministrów ogłosiło już swoje adresy wyborcze. Sir Charles Wood (pierwszy Lord admiralicyi) powiada swoim wyborcom w Halifax: „Sprawia to niemałe zaspokojenie rządowi, że środki użyte przeciw Kantonowi pochwałyby jednogłośnie wszystkie tamtejsze gminy europejskie i amerykańskie, a nawet ci, którzy z powołania swego muszą się sprzeciwić gwałtownym krokom. Nie jego to rzecz, badać zamiary tych, którzy w tej sprawie występowali w izbie przeciw rządowi; wszelako pokazało się przytem, że rząd niemoże już załatwiać należycie spraw kraju w terażniejszej izbie drugiej.

Lord J. Russell powiada w swej przemowie do wyborców City londyńskiej zwracając uwagę na 16letnią swą reprezentację stolicy:

„Jeszcze nienadeszła pora, bym mógł dokładnie wyjaśnić politykę, jaką przyjąłem po konferencyach wiedeńskich. Sądzę, że przed upadkiem Sebastopola było niepodobna zawrzeć pokój, odpowiedni oczekiwaniom kraju. Przyjąłem jednak misję poruczoną mi w imieniu Królowy i mogę powiedzieć śmiało, że punkta, jakie zaproponować chciałem, byłyby zabezpieczyły Turcyę od napaści Rosyi i przyniosły zaszczyt Anglii. Czy Rosya byłaby je przyjęła, tego niemożę powiedzieć z pewnością.“

*Gazeta powszechna* zawiera następujący artykuł z Paryża z 5. marca: „Traktat pokoju między Anglią i Persją został tu wreszcie po wielu trudnościach podpisany wczoraj wieczór i komodor Lynch z marynarki indyjskiej zawiózł go do Londynu. Byłoby z obu stron bardzo nieroztropna wojna. Nieroztropność Persyi była w tem, że naruszyła traktat względem Heratu, wiedząc bardzo dobrze, że Anglia oburzy się na to, i że niebędzie mogła bronić się przeciw Anglii bez pomocy Rosyi, pomocy nierównie zgubniejszej dla Persyi niż klęska zadana przez Anglików. Wyprawę na Herat przedsiębrała Persya z próżności tylko i powinna była tem bardziej wstrzymać się od obleżenia, że niepotrzebuje rozszerzenia swej władzy, zwłaszcza takiego, co może przyczynić jej ciężarów i kosztów, jak to być musi w Afganistanie. Główną potrzebą Persyi jest spokój i lepsza administracja, gdyż państwo to rozpada się z wyludnienia, ubóstwa, ciemnoty i despotyzmu; handel jego zmniejsza się coraz bardziej, rolnictwo zanadto uciemnione; podziemne kanały, od których zawisa urodzajność jego, rozpadają się i cały kraj chyli się zwolna wprawdzie ale codziennie do upadku. Przyczyny tego rozprężenia tkwią głęboko w historii i chcąc je usunąć potrzebaby na to przez kilka generacji całej siły patriotycznego i sprężystego rządu. Przy takim stanie rzeczy jest wszelkie rozszerzenie zgubnem, każda wojna z potężnym narodem nieroztropnością, którą wytfumaczyć może tylko największa niezajomość stanu rzeczy na świecie, jako też potęgi i środków ucywilizowanych narodów. Ze strony Anglii jest wojna z Persją nieroztropną dla tego, że przeto wbrew własnej woli podaje Persję coraz więcej w ręce Rosyi, a tem samem działa przeciw własnemu zamiarowi. Anglia bowiem wmięszala się dlatego tylko w sprawę Persyi z Afganistanem, ponieważ uważa Persję poniekąd za hołdowniczkę Rosyi i niechce przeto, by rozszerzyła swych granic ku Indyom. Sam Herat ma ją obchodzić, ale obawia się, że w razie dostania się Heratu w nieprzyjazne ręce, byłaby zmuszona posunąć swe granice na zachód od Indu aż do Kandahary, gdyż w prowincyi tej łączy się właściwie wszystkie gościńce do Indyi. Ale Kandahara oddalona jest około 150 angielskich mil na zachód od granicy Sindhu i stałaby się nader kosztowną i uciążliwą posiadłością kompanii wschodnio-indyjskiej, gdyż wymagałaby bardzo silnej załogi a przytem pełnych zawsze magazynów i arsenałów. Chcąc tedy uniknąć konieczności tego kosztownego podboju, wolał rząd angielski rozpocząć wojnę z Persją, i sprawa ta zakończyła się pomyślnie. Ale mogła też wypaść bardzo źle, niedlatego, iżby Persya była w stanie stawić silny opór lub miała coś więcej ku swej obronie, prócz pustyni i braku gościńców, zupełnego ubóstwa i ciemnoty, lecz dlatego tylko, że słabość jej mogła ją zupełnie oddać w ręce Rosyi.

Zresztą ktokolwiek potęgę angielską w Oryencie uważa za silny i prawdziwy żywioł cywilizacji w świecie, niemożę spoglądać bez obawy na zmiany, jakie zaszły w orientalnej polityce Anglii, a między którymi lekkomyślne rozpoczęcie wojny z Persją nie jest najdziwniejszem jeszcze. Odkąd potęgę kompanii wschodnio-indyjskiej czyli raczej samodzielność złamano w Anglii licznymi reformy, na jakie wystawiona jest od lat 20, i odkąd o wojnie lub pokoju niewykroją już dyrektorowie lecz prezydent bióra indyjskiego, narażone jest orientalne państwo Anglii na nieustanne i wzrastające niebezpieczeństwo. Wojna w Afganistanie, prowadzona pieniędzmi i krwią Indyi, a którą można uważać za największy błąd polityczny naszych czasów, wyszła jedynie z ministerium angielskiego, i dyrektorowie kompanii wschodnio-indyjskiej niewiedzieli nawet, że Lord Auckland, generalny jej gubernator, otrzymał z Londynu rozkaz wysłać armię do Kabulu. Wojny tej byłiby oni nierozpoczynali nigdy, jak się to pokazuje wyraźnie z papierów byłego prezydenta dyrekcji Sir G. Tuckera. Nieszczęśliwa ta ekspedycja pozbawiła Indye armii i 15 milionów funt. szterlingów, a któż obliczy teraz, o ile bogatszą i potężniejszą byłaby kompania dzisiaj, gdyby zmarnowane te siły zostały były użyte na środki komunikacyjne i kanały? Wojna za opium z Chinami i terażniejsza wojna chińska są to podobne przykłady; kompania niebyłaby się nigdy dopuściła takich kroków, gdyż postępowałyby tak, że byłyby pewno niepotrzebne. Kompania niebyłaby nigdy wysyłała do Chin takiego gubernatora, jak Sir J.

Bowring, ale któryś z ministrów chciał się pozbyć z Anglii niemiłego przeciwnika i wyprawił go do Hongkongu. Wyrok Lorda Palmerstona o tem jest wprawdzie rodzajem praktycznej sprawiedliwości, ale wypadek tego rodzaju niepodaje żadnej gwarancji, że Indye i Chiny niestaną się kiedyś ofiarą próżności parlamentarnej lub obojętności jakiego ministra. Kompania była to korporacya, i nikomu niebyłoby przyszło na myśl utworzyć z takich żywiołów rząd wielkiego państwa; ale korporacya ta wyrobiła się sama i zwolna, ona utworzyła to państwo i umiała nim rządzić; nienależało przeto niszczyć jej potęgi ani też przyszłości Azji poruczać ministerstwu angielskiemu, które niezna stosunków tamtejszych i zbyt mało troszczy się o Indye. Dawniej wychodzono w Anglii z tej zasady, że niemożna zamieniać Indyi w kolonię koronną, gdyż obawiano się, że patronat urzędów indyjskich nadałby angielskiemu ministerstwu zbyt wielki wpływ w parlamencie, co narażałoby na niebezpieczeństwo swobody Anglii. Obawa ta znikła teraz zupełnie i właśnie to uczucie bezpieczeństwa przyczyniało się najwięcej do tego, że kompanii indyjskiej, przy każdym odnowieniu jej przywileju, ujmowano część wpływu na korzyść ministerstwa, chociaż wypadło zastanowić się nad tem, że niezdolność angielskiej administracji centralnej i jej niezajomość spraw orientalnych przygotowuje nowe i większe jeszcze niebezpieczeństwo. Być może, że obydwie ostatnie wojny otworzą oczy narodowi; ale i to podlega jeszcze wątpliwości, gdyż oddawna już przyzwyczajono się uważać Indye za rzecz kompanii, za coś obcego i niepojętego. W Anglii może się bez ustanku zmieniać ministerium bez narażenia wewnętrznych spraw państwa, gdyż naród sam się tu rządzi, ale w Indyi musi administracja pozostać długo jeszcze absolutną i niepodlegać żadnym zmianom, by mogła kierować należycie wszelkimi sprawami, czego jednak niezdają się pojmować politycy Anglii.

## Francya.

(Wiadomości bieżące. — Nowiny Dworu. — Maszyna do osuszania gruntów. — Sprawy dyplomatyczne. — Kolegium arabskie. — Książę Danilo. — Marszałek Randon. — Kolej przez Pyreneje. — Pomnik księciu Eugeniuszowi. — Doniesienia z Chin. — Wyprawa chińska.)

**Paryż, 16. marca.** Cesarz i Cesarzowa zwiędzali przedwczoraj ze świtą były park Neuilly, gdzie znajdowali się na próbie przedsiębranej nową maszyną braci Barrat do osuszania gruntów, po której spodziewają się ważnych usług w Algieryi, Sologne i Bretanii. Wieczorem byli Ich Mość Cesarstwo na przedstawieniu w teatrze komedyi.

Na dniu 31. marca w rocznicę zawarcia pokoju paryskiego, będzie cały korgus dyplomatyczny zaproszony na ucztę do Tuileryów.

Dziś zebrali się wszystkie pułki gwardyi na wielki bankiet, jaki wyprawiono na cześć urodzin Cesarzewicza, który jak wiadomo nosi tytuł: „Enfant de troupe de la garde imperial.“

Projekt względem dotacyi Pelissiera przyjął senat jednogłośnie. Przy odczytaniu sprawozdania przerywano marszałkowi Magnan kilkakrotnie głośnie oklaskami.

Pierwszy sekretarz tutejszej ambasady pruskiej, p. Rosenberg, miał 13. b. m. powrócić z Berlina z instrukcjami dla hrabiego Hatfeld i powiadają, że ambasador pruski przedłożył je pełnomocnikom na trzeciej konferencji neuenburgskiej.

Dekretem Cesarza nakazane zostało utworzenie francuzko-arabskiego kolegium w Algierze.

Nowomianowany poseł hiszpański do Rzymu przybył do Paryża.

Książę Danilo przedwczoraj po przyjęciu w Tuileryach był w Palais Royal i oddawał wizyty księżętom Hieronimowi i Napoleonowi.

Minister oświecenia przesłał władzom w Metz zapewnienie, że zostanie tam założony fakultet umiejętności.

Przybycie Randona do Paryża odnosi się jak słyhać prócz ekspedycyi kabylskiej także do sprawy kolei żelaznych, jakie Cesarz myśli zakładać w Algieryi.

Złożona w Bayonie komisya do rozważenia projektu kolei żelaznej, która ma iść przez Pyreneje i łączyć linie francuzkie z hiszpańskimi, oświadczyła się jednogłośnie za planem. Ale zebrani w tym samym zamiarze znawcy w Mauleon i Pau niepowzięli jeszcze żadnej uchwały.

Osmy tom pamiętników księcia Raguzy wyjdzie dzisiaj. Niepoehlebna wzmianka jego o księciu Eugeniuszu Beauharnais przyczyniła się tylko do utrwalenia pamięci tego księcia. Cesarz postanowił bowiem wnieść w Paryżu pomnik synowi Cesarzowy Józefiny i model projektowany został już przyjęty.

Z Konstantynopola donoszą, że Sultán w uznaniu zasług zmarłego Kaimakana Mołdawii postanowił wnieść mu pomnik, a wdowie po nim wyznaczyć dożywotną pensję.

Ostatnie wiadomości z Hongkongu z 28. stycznia donoszą, że piekarz, główny członek spisku wytrucia Europejczyków, został uwięziony. Stawiono go przed sądem wojennym i skazano na śmierć za zamiar strzelać pefnomocnika angielskiego i jego rodziny. Piekarza tego i trzech współników jego rozstrzelano. Wyrok ten sprawił silne wrażenie na niższych klasach ludności, które od niejakiego czasu dopuszczały się niestychanych okrucieństw. Angielska flota admirała Seymour ustawiła się 13. stycznia między Kantonem i Bocca. Przed opuszczeniem Kantonu zburzyli Anglicy znaczną część miasta i przedmieścia.

Dziennik *Pays* zawiera następującą notę: „Mówiono jakoby między Anglią i Francją stanęła konwencya względem spóldziałania

obu mocarstw w sprawach chińskich i dodawano, że Francya obo-  
wiązała się wystawić przeciw Chinom ekspedycyjny korpus 20.000  
ludzi. Ile nam wiadomo, niezaszła między obydwoma rządami żadna  
konwencya, była tylko wymiana not, i na tem się skończyło; a co  
się tyczy bardzo przesadzonej liczby korpusu ekspedycyjnego, wszyst-  
tko to redukuje się na wiadomą już wyprawę okrętów liniowych i  
załogi pod rozkazami kontradmirała Regnault de Genouilly.“

## Holandya.

(Doniesienie z Japonii. — Zajście Anglików z Japonami.)

**Amsterdam**, 10. marca. Do dziennika *Noordbrabander*  
piszą z Batawii co następuje: „W Japonii zaszły zakłócenia, któ-  
rych doniosłości trudno zapewne przewidzieć. Jeden angielski paro-  
pływ wojenny uderzył na port Nangasaki, a po zerwaniu łańcucha  
w porcie wyciągniętego stanął w zatoce na kotwicach wraz z inną  
jeszcze fregatą wojenną. A chociaż Nangasaki zwłaszcza od morza  
silne ma fortyfikacje, jednak władze japońskie nie śmiały rugować  
przemocą statków angielskich. Zdaje się, że mocarstwom europej-  
skim przyjdzie toczyć bój zacięty z obydwoma potężnymi państwami  
w Azji wschodniej. Chinom ubywa coraz więcej ludności. Wielu  
wychodzi do Australii, inni osiedlają się na wyspach archipelagu  
wschodnio-indyjskiego, i bardzo znaczna liczba odplywa do Ameryki.  
Trudno teraz jeszcze przewidzieć całego wpływu na przyszłość tego  
państwa ogromnego, które obecnie liczy do 340 milionów ludności.“

## Szwajcarya.

(Sprawa nenenburska.)

Neuenbursey radzcy stanu Piaget i Humbert pojechali dnia  
10go do Paryża. Mają polecenie iść w pomoc w obradach neuen-  
burskich panu dr. Kern.

## Włochy.

(Więźnie rzymscy. — Poskromienie prasy turyńskiej. — Zajście z Waldenczykami.)

Rzymski korespondent dziennika *Gazz. di Venezia* donosi  
szczegóły o politycznych więźniach w państwie kościelnym. Jest ich  
w ogóle 308 głównie z klasy rzemieślniczej i robotników. Obsa-  
dzeni zostali wprawdzie z powodów politycznych, ale zbrodnie ich  
po większej części należą do kategorii sądów karnych cywilnych.  
Są między nimi podpalacze, fałszerze, mordercy, napastnicy za roz-  
bój i kradzieże.

Przyjazd Jej Mości matki Cesarzowej rosyjskiej spodziewany  
jest na 27. b. m. do Civitavecchia, gdzie już na przyjęcie czynią  
przygotowania.

Trybunał pierwszej instancji w Turynie skazał dnia 11. b. m.  
odpowiedzialnego wydawcę dziennika *Movimento* za artykuł ubliża-  
jący osobie Cesarza Napoleona na 14dniowy areszt i zapłacenie 500  
franków pieniężnej kary. Następnie osądzono dwóch duellantów, a  
to wyzywającego na trzymiesięczny, a wezwanego (oficera) na je-  
dnomiesięczny areszt.

Z Castelnuovo d'Asti (w Piemontcie) donosi *Staffetta*, że tam  
z powodu propagandy kilku Waldenczyków zaszły zaburzenia po-  
koju, ale za wystąpieniem władzy publicznej zostały wkrótce przy-  
tłumione.

*Armonia* zawiera także doniesienia, datowane z pomienionego  
miasta pod dniem 11. b. m. o tych zaburzeniach, i nadmienia, że  
Waldenczycy ogłaszali już w kilku miastach swoje nauki, nim przy-  
szli do Castelnuovo, gdzie pobożny lud odwrócił się od nich z obu-  
rzeniem. Przecież i to nie przeszkodziło im ogłaszać swe nauki na  
placach publicznych, w kawiarniach itd. Syndyk kazał przyaresztow-  
wać wielu katolików, którzy tym kazaniom przeszkodzić chcieli, a  
między tymi także miejscowego kapłana; w odnośnych rozkazach  
aresztu wyrażono poprostu, że obżałowany stawiał opór pod groźbą  
wykonania prawa asocjacyi.

## Niemce.

(Przykry wypadek w izbach pruskich. — Posiedzenie zgromadzenia związkowego. —  
Obostrzenia szkolne.)

Posiedzenie izby deputowanych w **Berlinie** z 17. b. m. za-  
kończyło się smutnym wypadkiem. Pierwszym przedmiotem obrad  
był budżet ministerstwa wyznań. Deputowany *Otto*, członek partji  
katolickiej, wstąpił pierwszy na trybunę.

„Moi panowie!“ — rzekł. „Sądzę, że wszyscy wiedzą o tem,  
w jaki sposób od wielu lat już popieraliśmy sprawę katolicką ja i  
przyjaciele moi w izbie i u rządu. Również wiadomo powszechnie,  
że wnioski nasze, z wyjątkiem niektórych tylko, były zawsze bez-  
skuteczne. Najwięcej zalono się na stosunki (krzyk: głośniejszy!) ja-  
kie przedstawia budżet ministerstwa wyznań, a właśnie ten budżet“...

Mowca chwyta się ręką za serce i powtarza ostatnie słowa —  
„a właśnie ten budżet może uchylić wszelkie utrapienia nasze i nie-  
dogodności — (cichym głosem). Moi panowie, przykro mi, ale nie  
mogę mówić dalej.“

Po tych słowach zbladł mowca śmiertelnie i upadł. Siedzący  
w pobliżu członkowie izby i ministrowie pospieszili mu w pomoc.  
Wyniesiono go z sali i złożono tymczasowo w pokoju przeznaczo-  
nym dla ministrów. Prezydent zawiesił z początku posiedzenie na  
10 minut, a potem odwołał zupełnie. Wkrótce po zakończeniu po-  
siedzenia umarł deputowany *Otto*. Był to jeden z najszanowniejszych  
członków partji katolickiej, wysłużony radca rządowy i reprezen-  
tant szóstego okręgu wyborczego Koblencji; siedzibę swoją miał  
w Düsseldorfie.

Na posiedzeniu zgromadzenia związkowego 12. marca b. r.  
przedłożyli posłowie Austrii i Prus zgromadzeniu protokół konfe-  
rencyi podpisany w Paryżu dnia 6. stycznia b. r. względem wy-  
tknięcia granicy w Bessarabii z zastrzeżeniem późniejszego przedło-  
żenia mającej się w tej mierze jeszcze zawrzeć konwencji, a ces.  
austr. poseł dodał, że ustąpienie cesarskiego wojska z Kiszewt nad-  
dunajskich jest nakazane i będzie wykonane w terminie, który w pro-  
tokole jest wymieniony; uchwalono zapisaniem tego wniosku do  
protokołu podać go do wiadomości najwyższych rządów.

**Karlsruhe**, 10. marca. Wczoraj przyklepiono w tutejszej szkole  
politechnicznej rozporządzenie urzędowe, którem zakazane zostało  
na przyszłość noszenie wszelkich oznak związkowych pod karą wy-  
kluczenia i 10 talarów nagrody temu, kto uwiadomi o tem wła-  
dzę; również zakazane zostały pojedynki, i w razie przekroczenia  
tego zakazu mają być wykluczeni ze szkół tak duellanci, jako też  
sekundanci ich i widzowie.

## Szwecya.

(Nowy artykuł w konstytucyi.)

**Sztokholm**, 7. marca. Wydział konstytucyjny postanowił  
wczoraj jednogłośnie zaproponować następującą zmianę w konstytu-  
cyi: „Jeśli Królowi słabość lub pobyt za granicą przeszkadza spra-  
wować rząd, ma następcą tronu, jeśli osiągnął już wiek przepisany,  
objąć rządy tytułem rejenta.“

## Rosya.

(Podróż Jego Mości Cesarza w projekcie.)

Podług depešy z **Petersburga** postanowił Cesarz Ale-  
xander przedsięwziąć podróż do Paryża i Włoch. Pod niebytność  
Jego obejmie rządy rada państwa.

## Afryka.

(Wicekról Egiptu powrócił. — Nominacje w ministeryum.)

Z Alexandrii donoszą pod dniem 6. b. m.:

Wicekról powrócił w ostatnich dniach przeszłego miesiąca z  
swej wycieczki do Sennar. W wyższym Egipcie mianował, co do-  
tychczas nigdy się nie wydarzało, niemuzułmana gubernatorem pro-  
wincyi.

W ministeryum zaszły ważne odmiany; ministrem spraw we-  
wnętrznych mianowany jest książę Achmet Basza, ministrem wojny,  
syn wicekróla Abdel Halim Basza, a ministrem skarbu wiceprezydent  
rady stanu, Mustafa Bej.

Pełnomocnikami tych ministrów są: Co do spraw wewnętrz-  
nych Hassan Basza Ministerly, co do skarbu Abdala Basza, co do  
wojny Ismail Basza Feryk; w radzie stanu Ismael Basza Assem.  
Ismail Basza prezyduje w najwyższej radzie. Wspomnieni dygnitarze  
koronni otrzymali wychowanie swe w Europie.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 19. marca. Wczoraj wieczór 3% renta 70.97<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. —  
Hrabia Hatzfeld miał wczoraj konferencyę z ministrem Walewskim  
w sprawie Neuenburga; mówią, że dziś zbierze się kongres. Moni-  
torowi donoszą z Kalkuty z 13. stycznia: Kompania wschodnio-in-  
dyjska odmawia Anglii wszelkiej pomocy w sprawach chińskich.

**Paryż**, 20. marca. Wczoraj wieczór 3% renta 71. *Monitor*  
zawiera sprawozdanie ministra państwa, którem zapowiedziano ukoń-  
czenie prac komisji zajmującej się dopełnieniem testamentu *Napo-  
leona I.*

**Londyn**, 16. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu *izby wyż-  
szej* miał Lord *Derby* mowę, w której ganił ostro postanowienie  
rządu względem rozwiązania parlamentu. Potem przeszedł do stanu  
finansów, i utrzymywał, że w roku 1860 nastanie niedobór, jeśli  
nie zatrzyma się podatku od dochodów, który parlament przyrzekł  
znieść o tym czasie. Dalej zalecał rządowi zachowywać spokojną  
politykę względem zagranicy, zaprowadzić rozsądną oszczędność  
w wydatkach na armię według przywróconych teraz stosunków po-  
koju. Wkońcu oświadczył się stanowczo przeciw zagranicznej poli-  
tyce Lorda Palmerstona w ogóle. Lord *Granville* bronił polityki  
rządu, i oświadczył, że rząd ma zamiar przedłożyć nowemu parla-  
mentowi prócz innych wniosków także projekt reformy wyborów.

**Londyn**, 19. marca. Na posiedzeniu nocnem *izby niższej*  
oświadczył lord Clarendon, że rządowi nic nie wiadomo o natarciu  
okrętów angielskich na Japonię. Lord Hardwicke zapytywał, dlacze-  
go też mocarstwa zachodnie nie wyprawiły flot swych do Neapolu?  
Clarendon odrzekł na to: „By rewolucyi uniknąć.“

**Kopenhaga**, 18. marca. Rada państwa zwołana została na  
dzień 3. kwietnia dla zawarcia traktatu względem ceł na Zundzie.  
Sesja jej będzie bardzo krótka.

**Konstantynopol**, 13. marca. Pierwszy dragoman ambasady  
angielskiej pan Pisani podał się do dymisji dla nieporozumienia się  
z Lordem Redcliffe. Ambasada rosyjska żądała od Porty wyjaśnie-  
nia co do misji angielskiego paropływu „Congarvo“ z polskim kor-  
pusem i amunicją na wybrzeże Czerkiesyi. Porta mianowała na to  
komisję śledczą, złożoną z Tevtik Baszy, Riza Beja, Tevtik Beja i  
Taik Beja. Pogłoska, jakoby rosyjskie statki kanonierskie zabrały  
paropływ „Congarvo“, okazała się fałszywą. Statek ten powrócił  
wczoraj niespotkawszy żadnego okrętu rosyjskiego. Nowe tureckie  
towarzystwo żeglugi parowej wyprawiło wczoraj pierwszy statek  
do Odessy. Książę Jerzy Stirbey odplynął do Syrii i Egiptu,

